

UZASADNIENIE

Zaskarżonym z dnia 5 marca 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa K. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. M. kwotę 912,90 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 15 października 2016 roku do dnia 26 listopada 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 27 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,
2. ustalił odpowiedzialność (...) Spółki Akcyjnej w W. za następstwa wypadku z dnia 15 października 2016 roku mogące powstać u K. M. w przyszłości,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,
4. nie obciążył powódki kosztami procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 15 października 2016 r. w Ł. na terenie parkingu CH E. L. przy ul. (...), w strefie zamieszkania, J. Ł. kierujący samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...), jadąc drogą wewnętrzną parkingu, położoną równolegle do budynku sklepu (...). L., nie ustąpił pierwszeństwa w sytuacji równorzędnej kierującej rowerem K. M., która poruszała się drogą wewnętrzną parkingu prostopadle do budynku sklepu, w wyniku czego zderzył się z nią, powodując u K. M. obrażenia lewego stawu kolanowego. Za nieumyślne spowodowanie wypadku drogowego J. Ł. został skazany wyrokiem karnym z dnia 26 czerwca 2017 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 243/17, obecnie prawomocnym. Wyrokiem tym orzeczono na rzecz pokrzywdzonej na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiązkę w kwocie 400 zł.

Z miejsca wypadku powódka została przewieziona transportem medycznym do szpitala, gdzie stwierdzono skręcenie kolana lewego. W braku wskazań do hospitalizacji powódka została zwolniona do domu w unieruchomieniu kończyny dolnej lewej szyną tutorową, z zaleceniami utrzymania gipsu do 6 tygodni, chodzenia o kulach z markowanym obciążaniem unieruchomionej kończyny i kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej oraz wskazaniem do dalszej diagnostyki. Powódce zalecono leki przeciwzakrzepowe (F.) i przeciwbólowe (R. forte). Powódka zgłosiła się do poradni ortopedycznej przy ul. (...) w Ł., gdzie w dniu 24 października 2016 r. zdjęto gips. Kolejne wizyty w tej poradni odbyły się w dniach: 7, 16, 28 listopada 2016 r. W dniu 15 listopada 2016 r. powódka poddała się badaniu USG stawu kolanowego lewego w pracowni przy ul. (...) w Ł.. W dniach 8 i 29 listopada 2016 r. powódka odbyła wizyty w poradni ortopedycznej przy ul. (...) w Ł.. Na wizycie w dniu 8 listopada 2016 r. zalecono powódce noszenie ortozy w zgięciu, ćwiczenia i zakazano obciążania kończyny. W tej samej poradni powódka miała wykonany rentgen kolana w dniu 25 listopada 2016 r.. W dniu 10 listopada 2016 r. powódce wykonano badanie rezonansu magnetycznego lewego stawu kolanowego w placówce przy ul. (...) w Ł..

Powódka była dowożona przez męża na wizyty lekarskie i badania z miejsca zamieszkania przy ul. (...) w Ł. samochodem osobowym marki R. (...) z silnikiem benzynowym o pojemności 1,6 l, rok produkcji 2002. Średnia cena paliwa kupowanego przez powódkę w tym okresie wynosiła 4,39 zł za litr. W dniu 28 listopada 2016 r. powódka skorzystała dwukrotnie z przewozu taxi, za co zapłaciła 13,54 zł i 15,72 zł.

Powódka nosiła gips i ortezę oraz poruszała się o kulach zgodnie z zaleceniami lekarzy. Przyjmowała leki przeciwzakrzepowe i przeciwbólowe. Nie przechodziła rehabilitacji. Po wypadku powódce zalecono poddanie się zabiegowi artroskopii kolana lewego, jednak zabieg ten ostatecznie nie został przeprowadzony.

Po wypadku powódka korzystała z pomocy teściowej i męża w opiece nad dziećmi, przemieszczaniu się po domu, myciu, pracach domowych.

Do pracy zawodowej na dotychczasowym stanowisku – sprzedawcy powódka wróciła w lutym 2017r.

Przed zdarzeniem z dnia 15 października 2016 r. ani po tym zdarzeniu powódka nie miała innych urazów kolana lewego.

Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe kolana, gdy dłużej stoi, klęka, kuca, przy zmianie pogody. W takich sytuacjach zakłada na godzinę stabilizator. Pojawiły się u niej także bóle kręgosłupa, których nie odczuwała przed wypadkiem. Powódka nie przyjmuje już leków przeciwbólowych.

Od czasu wypadku powódka nie jeździ na rowerze, nie może biegać, ograniczyła pracę w ogrodzie. Podczas przemieszczania się po parkingu przed sklepem, w którym pracuje, odczuwa lęk. Boi się także przechodzić po pasach. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry w związku ze zdarzeniem z dnia 15 października 2016 r.

W wyniku wypadku z dnia 15 października 2016 r. powódka K. M. doznała urazu lewego stawu kolanowego – skręcenia stawu z częściowym uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i więzadła pobocznego przyśrodkowego oraz złamania bez przemieszczenia kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej.

U powódki obecnie nie stwierdza się ograniczeń ruchomości czy niestabilności stawu kolanowego ani innej dysfunkcji.

Powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Doznany uraz lewego stawu kolanowego był przyczyną dolegliwości bólowych kolana lewego o znacznym stopniu przez 3 tygodnie i mniejszym – przez kolejne 3 tygodnie. Po tym okresie dolegliwości bólowe występowały sporadycznie. Obecnie zgłaszane dolegliwości mają charakter subiektywny.

Z uwagi na skręcenie stawu u powódki zasadne było unieruchomienie tutorowe przez okres 3 – 6 tygodni, a także z uwagi na złamanie kości piszczelowej – zakaz obciążania kończyny z chodzeniem o kulach do 6 tygodni. Po tym okresie zaleca się rehabilitację i rozpoczyna obciążanie kończyny. Powódka przez 10 dni nosiła unieruchomienie gipsowe, następnie przez okres do 6 tygodni od urazu - ortezę stawu kolanowego. Przez około 6 tygodni z uwagi na unieruchomienie kończyny i chodzenie o kulach, miała ograniczone możliwości poruszania się i w związku z tym wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze około 3 godzin dziennie przy czynnościach związanych z samoobsługą jak mycie, przygotowywanie posiłków, ubieranie, przy wykonywaniu prac domowych jak sprzątanie i dojazdach do poradni. Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich.

U powódki istniały wskazania do wykonania zabiegu artroskopii stawu kolanowego oraz rehabilitacji – obie procedury dostępne są w ramach NFZ. Zalecenia te nie zostały zrealizowane.

Przez 6 tygodni bezpośrednio po urazie powódka wymagała stosowania leków: przeciwzakrzepowych - F. oraz przeciwbólowych – R. Forte, których koszt wynosił ok. 100 zł miesięcznie.

Obecnie powódka nie wymaga leczenia ani zabiegów rehabilitacyjnych.

U powódki obecnie nie stwierdza się dysfunkcji stawu kolanowego. W przyszłości możliwe jest z uwagi na przebyty uraz oraz nadwagę wcześniejsze wystąpienie zmian zwyrodnieniowych w lewym stawie kolanowym.

Sprawca zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego.

Pismem datowanym na 18 lipca 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty w związku z wypadkiem z dnia 15 października 2016 r.:

a) tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.000 zł,

b) tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby następujących kwot:

- 2508 zł w związku z kosztami opieki przez osoby trzecie,
- 1170,94 zł w związku z kosztami leczenia,
- 506,80 zł w związku z kosztami dojazdów do placówek służby zdrowia.

Pozwany na podstawie decyzji z dnia 30 sierpnia 2017 r. wypłacił powódce następujące świadczenia:

- tytułem zadośćuczynienia 9900 zł, uznając żądanie do kwoty 10.300 zł i pomniejszając o wysokość nawiazki należnej od sprawcy - 400 zł,
- tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich 473,10 zł,
- tytułem zwrotu kosztów leczenia żadaną kwotę 1170,94 zł,
- tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych 100 zł.

Powódka otrzymała nawiazkę 400 zł od sprawcy zdarzenia.

Czyniąc powyższe ustalenia, Sąd Rejonowy oparł się w szczególności na opinii biegłego lekarza ortopedy, która nie budziła zastrzeżeń co do merytorycznej i metodologicznej poprawności. Opinię należało uznać za rzetelną i kompletną, wyjaśniającą wszystkie konieczne do rozstrzygnięcia kwestie. Opinia nie była kwestionowana przez strony. Strony nie wnosiły także o jej uzupełnienie. Biegły z zakresu ortopedii wskazał na celowość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ewentualnych następstw zdarzenia w zakresie stanu zdrowia psychicznego powódki, jednak wniosek o przeprowadzenie tego dowodu nie został zgłoszony przez żadną ze stron, a w ocenie sądu nie zachodziły podstawy do działania w tym zakresie przez sąd z urzędu w oparciu o art. 232 zdanie drugie k.p.c.. Obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Należy ponadto wskazać, że powódka korzystała z pomocy psychologicznej już kilka lat przed zdarzeniem, zatem można wnosić, że pomoc ta była potrzebna przede wszystkim z uwagi na okoliczności nie mające związku ze zdarzeniem z dnia 15 października 2016 r.

W związku z tym, że sprawca wypadku, w którym poszkodowana została powódka, został skazany prawomocnym wyrokiem karnym, Sąd ograniczył ustalenia odnośnie do przebiegu zdarzenia do treści zapadłego prawomocnego orzeczenia Sądu karnego, mając na uwadze brzmienie art. 11 k.p.c. i wynikającą z niego wiążącą sąd cywilny moc ustaleń wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy pominął dokumentację medyczną powódki w części, w jakiej nie pozostawała w związku ze szkodą z dnia 15 października 2016 r. i nie mogła przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 148-191, k. 213-235, k. 243-246, k. 249-250, k. 253, k. 256 za wyjątkiem zlecenia wyjazdu pogotowia w dniu 15.10.2016 r., k. 259). Podobnej oceny w powyższym zakresie dokonał biegły ortopeda (k. 280 akt).

Sąd Rejonowy w tak ustalonym stanie faktycznym uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady, jednak podlegało ono oddaleniu co do przeważającej części żądanych kwot.

Również pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie co do wysokości.

Wypada zatem jedynie zaznaczyć, że podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego należy poszukiwać w treści art. 805 i 822 k.c. oraz w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm),

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W przypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obowiązek zakładu ubezpieczeń obejmuje zapłatę określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącej następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W myśl art. 35 przywołanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny względem odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy należy natomiast poszukiwać w treści art. 436 § 1 w zw. art. 435 § 1 k.c.

W chwili wypadku, samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu. W rozważanej sprawie bezspornym jest, że w związku z zawartą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powódkę w związku ze zdarzeniem, które miało miejsce w dniu 15 października 2016 roku. W toku procesu likwidacyjnego wypłacono już powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 9900 zł z uwzględnieniem otrzymanej przez powódkę nawiązki od sprawcy w kwocie 400 zł, kwotę 473,10 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich oraz 100 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdów do placówek medycznych.

Z treści art. 361 § 1 k.c. wynika, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis art. 361 k.c. nakazuje wystąpienie związku przyczynowego będącego konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego towarzystwa. W rozpatrywanej sprawie, jak wynika jednoznacznie z opinii biegłego, szkoda w postaci urazu kolana lewego, jakiego doznała powódka, oceniana z punktu widzenia ortopedycznego, jest wynikiem zdarzenia z dnia 15 października 2016 roku. Regułą wyrażoną w art. 361 § 2 k.c. jest zasada pełnego odszkodowania, zgodnie z którą naprawienie szkody obejmuje zarówno straty, jakie poszkodowany poniósł, jak i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Szkoda może przybrać postać szkody w mieniu oraz szkody na osobie, przy czym szkoda na osobie może mieć charakter majątkowy lub niemajątkowy.

Rekompensatę z tytułu szkody niemajątkowej stanowi zadośćuczynienie. Podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienie jest przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., który przewiduje, że w wypadku m.in. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota

stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową (tak też SN w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP z 1974 r., poz. 145).

Ocena kryteriów, jakie decydują o wysokości przyznanej tytułem zadośćuczynienia „odpowiedniej sumy” jest ustalana przez Sąd w każdym przypadku indywidualnie.

Analizując okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy, sąd uznał, że otrzymane przez powódkę od pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 9.900 zł, powiększone o nawiązkę od sprawcy szkody 400 zł, stanowi adekwatną rekompensatę doznanej przez powódkę krzywdy.

Nawiązka przewidziana w art. 46 § 2 k.k. ma charakter kompensacyjny. Świadczenie to winno podlegać uwzględnieniu przy określeniu rozmiaru pozostałej do naprawienia szkody w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z art. 415 k.p.k., w razie skazania oskarżonego lub warunkowego umorzenia postępowania w wypadkach wskazanych w ustawie sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nawiazki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Przepis ten stanowi tzw. klauzulę antykumulacyjną rozstrzygnięć w przedmiocie nawiazki, naprawienia szkody lub zadośćuczynienia. Jeżeli natomiast orzeczony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Nawiązkę zalicza się wówczas na poczet roszczeń odszkodowawczych.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd miał na względzie, że powódka w dacie wypadku była młodą i sprawną fizycznie kobietą; w dniu zdarzenia przyjechała do pracy rowerem. Nie cierpiała wówczas na żadne dolegliwości o charakterze ortopedycznym. Na skutek wypadku powódka przez czas do 6 tygodni musiała znosić unieruchomienie lewej kończyny dolnej (10 dni gipsu, następnie ortezę) i poruszać się z pomocą kul łokciowych, odczuwała dolegliwości bólowe o znacznym natężeniu w okresie pierwszych 3 tygodni po wypadku, przez około 6 tygodni wymagała ponadto pomocy osób trzecich w czynnościach tak podstawowych jak mycie, ubieranie się, czy przygotowywanie posiłków; nie była także w stanie sprawować samodzielnie opieki nad dzieckiem i pracować zawodowo. Wskutek wypadku ucierpiała zatem również życie rodzinne powódki, która nie mogła w dotychczasowym wymiarze wywiązywać się ze swoich obowiązków rodzicielskich. Powódka musiała także poddać się ambulatoryjnemu leczeniu w poradni ortopedycznej i przyjmować przez około 6 tygodni leki przeciwbólowe i przeciwzkrzepowe. Potrzebowała dowozów do placówek medycznych. Istniała również obawa, że konieczny okaże się zabieg artroskopii kolana. W okresie około 6 tygodni po wypadku normalne funkcjonowanie powódki zostało zatem zaburzone z uwagi na ból i trudności w poruszaniu się. Powódka do dziś okazjonalnie odczuwa ból lewej kończyny dolnej. Na skutek urazu powypadkowego powódka ograniczyła swoją aktywność, nie jeździ już rowerem, miewa obawy w sytuacjach komunikacyjnych.

Z drugiej jednak strony sąd miał na uwadze, że uraz doznany przez powódkę w dniu 15 października 2016 r. nie wymagał leczenia szpitalnego. Po okresie 6 tygodni od wypadku powódka odzyskała sprawność i samodzielność bez konieczności poddania się rehabilitacji. Przestała także przyjmować leki. Nie wymaga aktualnie leczenia ani pomocy ze strony osób trzecich. Dolegliwości bólowe obecnie odczuwane okresowo mają charakter wyłącznie subiektywny. Staw kolanowy lewy nie wykazuje żadnych dysfunkcji, jest stabilny i odzyskał pełen zakres ruchomości.

Bez wpływu na ocenę wysokości należnego powódce zadośćuczynienia nie może pozostać również fakt, że u powódki nie stwierdza się trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu związanego z przebyłym urazem.

Oczywiste jest, że szkody niemajątkowej nie da się wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Uszczerbek na zdrowiu powódki w znacznym stopniu nie może zostać zrestytuowany w sposób adekwatny przez świadczenia pieniężne. Uszczerbek ten może jednak zostać w ten sposób złagodzony.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, sąd doszedł do przekonania, że otrzymane już zadośćuczynienie za krzywdę w łącznej wysokości 10.300 zł, jest dostateczne i adekwatne do rozmiaru szkody niemajątkowej, zaś dalej idące roszczenia należało uznać za wygórowane. Żądanie dalszego zadośćuczynienia za krzywdę podlegało zatem oddaleniu.

Nadto powódka domagała się skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby: w kwocie 2034,90 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich oraz w kwocie 406,80 zł z tytułu kosztów dojazdów do placówek medycznych.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Wyrównaniu podlegają m.in. koszty opieki i przejazdów do lekarzy.

Przyznanie renty z tytułu zwrotu kosztów opieki nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Jak wynika z treści opinii biegłego lekarza ortopedy, powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich przez 6 tygodni w wymiarze 3 godzin dziennie. Wysokość świadczenia z tytułu zwrotu kosztów opieki Sąd ustalił w oparciu o stawki (...) Komitetu Pomocy (...) oraz uwzględniając wysokość żądania powódki, która określiła wysokość stawki za godzinę opieki na poziomie 11 zł. Odpłatność za godzinę usług (...) w okresie październik - listopad 2016 r. wynosiła 11 zł, zatem żądana przez powódkę stawka godzinowa nie jest wygórowana. Sąd nie znalazł jednak podstaw do różnicowania wysokości stawek za pomoc świadczoną w dni powszednie i dni wolne od pracy, mając na uwadze, że pomocy udzielali powódcie najbliżsi członkowie rodziny. Stawki (...) różnicują wprawdzie wysokość odpłatności za godzinę usług opiekuńczych w dni robocze i wolne, jednak w przypadku powódki pomoc nie miała charakteru zawodowego. Należy przyjąć, że stawki (...) stanowią pewien punkt odniesienia dla oceny wysokości roszczeń odszkodowawczych (art. 322 k.p.c.), znajdując zastosowanie jedynie na zasadzie analogii. Mając powyższe na uwadze, Sąd przyjął, że powódcie należy się skapitalizowana renta na zwiększone potrzeby w powyższym zakresie w łącznej wysokości 1386 zł (6 tygodni x 3 godziny x 7 dni x 11 zł). Kwotę tę należało pomniejszyć o wypłacone przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego z tego tytułu świadczenie w wysokości 473,10 zł. Do zasądzenia na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w zakresie pomocy osób trzecich za czas od 15 października 2016 r. (od dnia wypadku) do 26 listopada 2016 r. (do 6 tygodni od urazu) pozostawało 912,90 zł. W pozostałej części powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu jako wygórowane i nieudowodnione.

Wypada w tym miejscu powtórzyć, że – jak podkreśla się w literaturze i w orzecznictwie, prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osób trzecich nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki, w szczególności wówczas, gdy nad poszkodowanym sprawowali opiekę jego domownicy (G. Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, Tom 1, Wydanie 5, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2003, s. 425).

Poniesiony przez powódkę i wykazany w niniejszym postępowaniu koszt dojazdów do placówek medycznych nie przekroczył kwoty wypłaconej powódcie z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym (100 zł). Jedynie do kwoty 49,17 zł twierdzenia powódki o poniesionych kosztach znalazły potwierdzenie w przedstawionych przez nią rachunkach i zgromadzonej dokumentacji medycznej. Wyliczając koszty przejazdów do placówek medycznych, sąd miał na uwadze, że powódka pokonywała każdorazowo trasę ze swojego miejsca zamieszkania (ul. (...) w Ł.) i z powrotem, nadto średni koszt paliwa wynikający ze złożonych rachunków za benzynę z tego okresu 4,39 zł [(4,39 zł + 4,22 zł + 4,56 zł): 3] oraz przeciętne spalanie samochodu osobowego 8l/100 km. Wyliczenie przedstawia się następująco:

1) trasa ul. (...) - Smugowa 4/6 - Honorowa 21 w dniach 24.10.2016 r., 7.11.2016r., 15.11.2016 r. i 16.11.2016 r., tj. 3,8 km x 8 (w obie strony) = 30,4 km,

2) trasa Honorowa 21 - (...) 69 - Honorowa 21 w dniach 8, 25, 29 listopada 2016 r., tj. 3 km x 6 = 18 km,

3) trasa Honorowa 21 - Przędzalniana 66 - Honorowa 21 w dniu 10.11.2016 r., tj. 8,3 km.

Łącznie powódka pokonała 56,7 km x 4,39 zł x 81/100 km, ponosząc wydatek 19,91 zł. Do tej kwoty należy doliczyć koszty taxi: 13,54 zł i 15,72 zł za przejazdy w dniu 28.11.2016 r. na wizytę w poradni przy ul. (...). W związku z tym, że świadczenie wypłacone powódce przez stronę pozwaną przenosi powyższe udokumentowane wydatki, powództwo o zwrot kosztów przejazdów w dalej idącym zakresie podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Ponieważ pozwany dopuścił się opóźnienia w spełnieniu zasądzonego na rzecz powódki świadczenia pieniężnego, zasadne okazało się żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie. O odsetkach od kwoty 912,90 zł orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, uwzględniając datę kwotowego zgłoszenia szkody. Zgłoszenie roszczeń pieniężnych pozwanemu nastąpiło pismem z dnia 18 lipca 2017 r. Uwzględniając przeciętny czas 7 dni na doręczenie pisma, 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia upłynął pozwanemu z dniem 24 sierpnia 2017 r., zatem żądanie odsetek od dnia 27 sierpnia 2017 r. należało uznać za usprawiedliwione, w tym dniu pozwany pozostawał już w opóźnieniu.

Ponieważ nie jest obecnie możliwe ustalenie, czy, kiedy i jakie skutki urazu, nie objęte podstawą niniejszego sporu, mogą się ujawnić w przyszłości, należało uznać istnienie po stronie powódki interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości i na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialność tę ustalić. Sąd miał na względzie treść opinii biegłego ortopedy, z której wynika, że w przyszłości możliwe jest - między innymi z uwagi na przeżyty uraz - wcześniejsze wystąpienie u powódki zmian zwyrodnieniowych w lewym stawie kolanowym.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Powódka wygrała sprawę jedynie w około 4%, zachodziły zatem podstawy do zasądzenia od niej na rzecz pozwanego całości poniesionych przez przeciwnika kosztów procesu (3617 zł) w oparciu o art. 100 k.p.c. zdanie drugie k.p.c. oraz pobrania nieuiszczonych kosztów sądowych. Sąd zastosował jednakże wobec powódki dobrodziejstwo art. 102 k.p.c., mając na uwadze, że powódka, wszczynając postępowanie, mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu o zasadności swych żądań, w szczególności w zakresie zadośćuczynienia. Ich ocena i zweryfikowanie wymagało zasięgnięcia przez sąd wiadomości specjalnych. Powódka nadal odczuwa pourazowe dolegliwości bólowe stawu kolanowego i choć z punktu widzenia lekarza ortopedy dolegliwości te są uwarunkowane subiektywnie, nie znajdują bowiem medycznego uzasadnienia, dla powódki dolegliwości te mają wymiar realny, czego nie sposób negować. Ponadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu pozbawiłoby w istocie powódkę należnego jej świadczenia z tytułu refundacji kosztów opieki powypadkowej.

Apelację od powyższego wyroku wywiodło pozwane Towarzystwo (...), zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie pkt. 2., zarzucając:

1) naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 15 października 2016 r., mogące się ujawnić u powoda w przyszłości, podczas gdy powódka nie wykazała istnienia interesu prawnego w tym zakresie;

2) naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na:

a) błędnym uznaniu, że według opinii biegłego istnieją przesłanki do uznania, że w przyszłości mogą ujawnić się skutki zdarzenia, podczas gdy ustalenia biegłego w tym zakresie są hipotetyczne;

b) pominięciu opinii biegłego w zakresie w którym ten wskazuje, że dolegliwości powoda mogły trwać do 6 tygodni od zdarzenia, obecnie brak jest dysfunkcji stawu kolanowego, a dolegliwości zgłaszane przez powódkę mają charakter wyłącznie subiektywny;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w konsekwencji czego Sąd I instancji błędnie uznał, że istnieją w obecnym stanie prawnym przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 15 października 2016 r., mogące się ujawnić u powoda w przyszłości, podczas gdy przy istnieniu ww. normy prawnej takie ustalenie nie ma znaczenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części. Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie w całości i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Apelacja pozwanego zmierzała do wykazania, że po stronie powódki nie wystąpił interes prawny w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać u powódki w przyszłości. Zarzuty apelacji okazały się całkowicie bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego trafną pozostaje argumentacja Sądu I instancji w zakresie zaskarżonego rozstrzygnięcia. Także strona powodowa zasadnie odwołała się do ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska z którego wynika, że za ustaleniem odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, przemawiają dwa argumenty: przerwanie biegu terminu przedawnienia oraz wyeliminowanie lub złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia a dochodzeniem naprawienia szkody.

Jeśli chodzi o pierwszy argument, to w świetle treści obecnie obowiązującego art. 442¹ § 3 k.c., który wprowadził uregulowanie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie biegnie od chwili powzięcia wiedzy przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, to w istocie utracił on znaczenie. Powyższe wynika z faktu, iż wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż ta szkoda się ujawniła. Natomiast jeśli chodzi o zasadność drugiego argumentu to wskazano, że uległ on wzmocnieniu. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży.

Wbrew zarzutom apelującego, nie doszło do naruszenia art. 189 k.p.c. i art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.. Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z kryteriami wynikającymi z art. 233 k.p.c. ocenił materiał dowodowy zaprezentowany w sprawie przez strony, w tym także dowód z opinii biegłego ortopedy. Apelujący nie wykazał, aby nastąpiło w tej ocenie naruszenie zasad logicznego rozumowania, czy też doświadczenia życiowego. Sąd I instancji w zakresie interesu prawnego powódki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia odwołał się zatem zasadnie do treści opinii biegłego ortopedy, z której wynika, że w przyszłości możliwe jest - między innymi z uwagi na przebyty uraz - wcześniejsze wystąpienie u powódki zmian zwyrodnieniowych w lewym stawie kolanowym. Jeżeli nawet, jak twierdzi apelujący, ustalenia biegłego w tym zakresie są hipotetyczne, to jednak biegły nie wykluczył ich wystąpienia. Zauważyć przy tym należy, że w przedmiotowej sprawie został potwierdzony związek przyczynowo - skutkowy doznanego przez powódkę urazu lewego stawu kolanowego w postaci skręcenia stawu z

częściowym uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i więzadła pobocznego przyśrodkowego oraz złamania bez przemieszczenia kłykcia bocznego k. piszczelowej lewej. W tej sytuacji oddalenie powództwa odnośnie do ustalenia odpowiedzialności na przyszłości, miałyby negatywny skutek dla powódki w tym sensie, że w przyszłości w razie wystąpienia powikłań, na których prawdopodobieństwo powstania wskazał biegły ortopeda, powódka zmuszona byłaby wykazać związek ujawniających się urazów ze zdarzeniem szkodzącym, których związek z przedmiotowym wypadkiem Sąd już stwierdził, a to bez wątpienia stanowiłoby trudność dowodową. Ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia tymczasem powódkę z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. W świetle powyższych rozważań podniesione przez stronę pozwaną zarzuty naruszenia art. 189 k.p.c. oraz art. 442¹ § 3 k.c. są nieuzasadnione.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelacji w całości jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Wysokość

należnych powódce kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1) w zw. z § 2 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2017 r. poz. 1797, ze zm.).